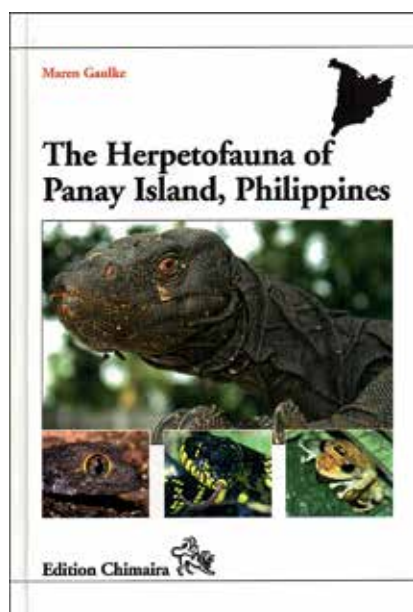


swoje produkty. Pracują tutaj setki wolontariuszy, którzy dbają o ogród, a każdej jesieni zmieniają układy rabat kwiatowych tworząc nowe, urokliwe zakątki. Ten ogród wygląda niczym ze snu lub z bajki, jest tak kolorowy, że może zawrócić w głowie. Cały park zdominowany jest przez kolory i zapachy. To prawdziwa uczta dla zmysłów. Ogród Keukenhof jest

inspiracją dla artystów, a ich dzieła można podziwiać w specjalnie przygotowanych pawilonach. Miliony kolorowych kwiatów oraz ich aromat sprawia, że każdy dozna tutaj niezapomnianych wrażeń. Zobaczyć ogród Keukenhof to spełnić swoje największe marzenie. Ten ogród wygląda niczym rajski ogród. Ja tak właśnie wyobrażam sobie Eden.

Maren Gaulke: **The Herpetofauna of Panay Island, Philippines. An Illustrated Field Guide.** Edition Chimaira, Frankfurt am Main, 2011, ISBN 978-3-89973-481-2, ss. 390, cena €49,80.



Filipiny są jednym z 17 państw o największej bioróżnorodności. Szczególnie fauna płazów i gadów jest niezwykle zróżnicowana i bogata w endemity, a w ostatnich latach opisano wiele nowych gatunków ze spektakularnym, owocożernym waranem *Varanus mabitang* na czele. Co prawda monografia Maren Gaulke dotyczy tylko jednej wyspy Panay, ale jest to jedyne jak do tej pory nowsze, kompleksowe opracowanie herpetofauny tego regionu. Co prawda płazy i gady były już poprzednio badane na tej wyspie i wyniki ukazały się w publikacji Fernera i wsp. w 2000 r. (Asiatic Herp. Res. 9: 34-70), ale obecna książka przedstawia uaktualnione dane, w tym dotyczące nie tylko występowania i wyglądu poszczególnych gatunków, ale również ich biologii. Pomimo podtytułu, że jest to terenowy przewodnik, w książce znalazły się informacje o geologii, florze, klimacie, a także o ochronie przyrody wyspy. Tu opisane są parki narodowe, a także sprawy legislacyjne (z Filipin nie wolno wywozić żadnych zwierząt bez specjalnych zezwoleń).

Panay to piąta pod względem powierzchni wyspa Filipin o powierzchni 12 tys. km², usytuowana w centralnej części kraju. Stwierdzono na niej 18 gatunków płazów (jeszcze jeden czeka na opisanie) oraz 70 gatunków gadów. Rodzime płazy należą do 5 rodzin (Ceratobatrachidae, Dicroglossidae, Microhylidae, Ranidae i Rhacophoridae). Ostatnim gatunkiem jest zawleczona *Rhinella marina*. Ta inwazyjna ropucha sieje spustoszenie w faunie wielu miejsc na świecie z powodu trujących bufadienolidów w gruczołach skórnych oraz trujących jaj i kijanek. Na wyspie Panay są jednak ptaki i gady (np. *Varanus nuchalis*) odporne na jej jad. Gady reprezentowane są przez jaszczurki z 4 rodzin (Agamidae, Gekkonidae, Scincidae i Varanidae), węże z 6 rodzin (Acrochordidae, Colubridae, Elapidae, Pythonidae, Typhlopidae i Viperidae) oraz jednego żółwia z rodziny Geoemydidae (*Cuora amboinensis*). Drugim, wodnym gatunkiem jest introdukowany *Pelodiscus sinensis* (Trionychidae).

Oprócz obszernych informacji o płazach i gadach wyspy, autorka zamieściła klucze do ich oznaczania oraz bogaty zestaw kolorowych zdjęć, a cytowana lista publikacji liczy 192 pozycje. Jest też krótki rozdział o ukąszeniach węży. Na wyspie występują 4 gatunki jadowite – *Ophiophagus hannah*, *Hemibungarus calligaster gemianulis*, *Trimeresurus flavomaculatus* oraz *Tropidolaemus subannulatus*. Autorka opisuje na swoim przykładzie skutki ukąszenia przez *H. c. gemianulis*. Przez trzy dni miała gorączkę, wymiotowała, a chociaż wąż ugryzł ją tylko w palec, bolała ją cała noga (ból trwał jeszcze w okolicy rany przez kilka miesięcy). Chodzić zaczęła, kulejąc, dopiero po tygodniu. Ze względu na to, że wypadek zdarzył się w trudno dostępnym miejscu, nie mogła liczyć na pomoc lekarską. Mniej groźna jest trwożnica *T. subannulatus*. Parę lat temu na Borneo ukąsił mnie w palec u ręki młody osobnik, a jedynymi objawami było spuchnięcie i ostry ból, który trwał przez tydzień. Najniebezpieczniejsza z tych 4 węży jest kobra królewska (*O. hannah*), gdyż bez podania surowicy często dochodzi do śmierci poszkodowanego, w skrajnym przypadku nawet po pół godzinie.

Już po ukazaniu się monografii doszło do sporych zmian w systematyce. Równolegle z nią pojawiła się

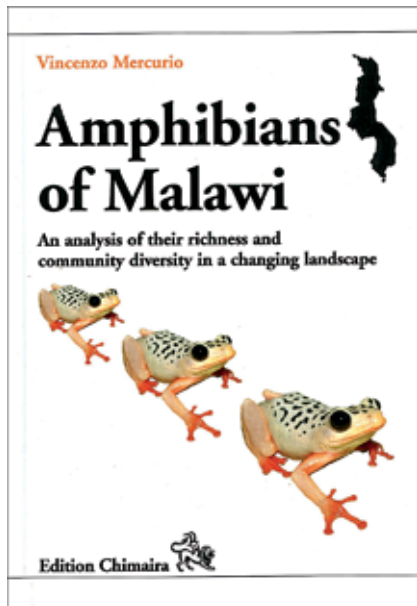
rewizja rodzaju *Sphenomorphus* i 4 gatunki *abidicus*, *llanos*, *coxi* i *jagori* obecnie są w rodzaju *Pinoyscincus*. Z kolei *S. arboreus* i *S. steerei* przeniesiono odpowiednio do rodzajów *Insulasaurus* i *Parvosincus*. Również gatunki z rodzaju *Parias* powróciły ponownie do rodzaju *Trimeresurus*, a *Python reticulatus* jest obecnie w rodzaju *Malayopython*. Z kolei *Brachymeles boulengeri taylori* podniesiony został do rangi gatunku, natomiast dla węży *Dendrelaphis caudolineatus* (tu jest *D. c. cf. terrificus*) przywrócono dawną nazwę *D. fuliginosus*, a *Zaocys* to obecnie *Ptyas*. Warto przy okazji wspomnieć również o ostatnich propozycjach zmian w obrębie rodziny Scincidae, wtedy część opisanych tu scynków byłaby w rodzinach Sphenomorphidae, Lygosomidae, Mabuyidae i Eugongylidae. Natomiast powszechnie akceptowane są zmiany w taksonomii węży z rodziny Colubridae. I tak *Cerberus* jest obecnie w rodzinie Homalopsidae,

Hologerrhum i *Tropidonophis* w Natricidae, *Oxyrhabdium* i *Psammodynastes* w nadrodzinie Elapoidea (zwykle jako *incertae sedis*), a *Calamaria* i *Pseudorabdion* w Calamariidae. Duże zmiany zaproponowano w tym roku w rodzinie Typhlopidae. Ślepucha bramińska (*Ramphotyphlops braminus* – tu jest błędnie *Rhamphotyphlops*) przeniesiono do rodzaju *Indotyphlops*, a *Typhlops castanotus* jest obecnie w rodzaju *Malayotyphlops*.

Oczywiście powyższe uwagi nie umniejszają wartości książki i nie ma wątpliwości, że stanie się ona podstawowym źródłem informacji o płazach i gadach dla miłośników przyrody odwiedzających wyspę, jak również dla profesjonalnych herpetologów.

Piotr Sura

Vincenzo Mercurio: **Amphibians of Malawi. An Analysis of Their Richness and Community Diversity in a Changing Landscape**. Edition Chimaira, Frankfurt am Main, 2011, ISBN 978-3-89973-495-9, ss. 393, cena €49,80.



Malawi jest niewielkim afrykańskim krajem o powierzchni równej 1/3 powierzchni Polski, graniczącym z Tanzanią, Mozambikiem i Zambią i rozciągającym się wzdłuż południowej części Wschodnioafrykańskiej Doliny Ryftowej jeziorem Malawi (Niasa).

Kraj ten charakteryzuje zróżnicowana rzeźba terenu od 37 m n.p.m. po górskie masywy z najwyższym szczytem Mulanje 3002 m n.p.m., ale największą część zajmuje płaskowyż środkowoafrykański o wy-

sokości 1000–1100 m n.p.m. Pomimo geograficznie atrakcyjnego położenia w batrachofaunie nie ma wielu endemicznych gatunków, stąd zapewne mniejsze zainteresowanie tym regionem Afryki przez herpetologów. Jedyne w pełni endemicznym gatunkiem jest *Arthroleptis francei*, zaś zasięgi 13 innych obejmują również kraje sąsiadujące. Nie dziwi więc fakt, że jedyną dotąd monografią poświęconą płazom tego kraju była książka Margaret Stewart *Amphibians of Malawi* wydana w 1967 roku, a w ciągu 145 lat pojawiło się jedynie 50 publikacji na ten temat, głównie w latach 60. i 70. ubiegłego stulecia. Znaczna degradacja środowiska spowodowana ludzką aktywnością w ciągu ostatnich dekad musiała wpłynąć na obecne rozmieszczenie płazów, tak więc najnowsze opracowanie Vincenzo Mercurio, które bazuje na jego pracy doktorskiej, wypełnia lukę w poznaniu tej części Afryki, uaktualniając jednocześnie wiedzę o płazach Malawi. A zmiany, jakie zaszły w ciągu tych ponad 40 lat, są ogromne. Stewart podawała 56 gatunków z 5 rodzin, natomiast obecnie rodzin jest 13, a gatunków 84. Od momentu wydania książki opisano 2 dalsze – *Hyperolius friedemanni* Mercurio i Rödel 2013 oraz *Hyperolius inyangae* Channing 2013, a kolejne 2, z rodzaju *Phrynobatrachus* i *Leptopelis*, czekają na formalny opis.

Pierwsza część monografii poświęcona jest geografii, geologii, klimatowi oraz roślinności Malawi. Tu autor zamieścił ponad 30 zdjęć siedlisk, w których płazy występują. Następnie opisuje stan ochrony batrachofauny Malawi, przedstawiając listę chronionych rejonów, a także historię badań herpetologicznych w tym kraju. Największą część książki zajmuje przegląd wszystkich gatunków wzbogacony o kolorowe